



PARAFIALNA & RODZINA &

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: www.parafiaborowiec.pl

**CIAŁO MOJE
JEST PRAWDZIWYM POKARMEM,
A KREW MOJA JEST PRAWDZIWYM NAPOJEM,
KTO SPOŻYWA MOJE CIAŁO I PIJE KREW MOJĄ,
TRWA WE MNIE, A JA W NIM**

J6,55-56





O modlitwie różańcowej i jej odmawianiu.

Modlitwa różańcowa to modlitwa dla mas, bo trudno się modlić samemu bezustannie, ale wspólnie można to czynić z łatwością. Pomysł na Różaniec przypisywany jest św. Dominikowi, lecz w rzeczywistości powstanie tej modlitwy związane jest z wielorakimi poszukiwaniami w XIV i XV w.

Ostateczny kształt modlitwy „dla ludu” był odzwierciedleniem Psalterza -15 tajemnic po 10 modlitw „Zdrowaś Mario”. Razem daje to liczbę 150 czyli tyle ile jest Psalmów. W XV w. ustalono ostatecznie, iż Różaniec ma III części i 15 tajemnic podzielonych na 5 tajemnic radosnych, 5 chwalebnych i 5 tajemnic bolesnych. Papież Jan Paweł II 16 października 2002 roku dodał część IV – tajemnice światła i zachęcał do codziennego odmawiania.

W zamyśle twórców modlitwy różańcowej ma ona zaszcześcić w człowieku model prawdziwej modlitwy, czyli takiej, która przysposobi do nieustannego przebywania w Bożej obecności. W średniowieczu modlono się do Matki Bożej słowami: „, Witaj Różo”. Róża stała się symbolem Maryi. Słowo rosarium kojarzono z ogrodem różanym. Różaniec więc rozumiano jako zbiór modlitw maryjnych. Różaniec jednak

nie koncentruje się na Maryi. Jest raczej rodzajem modlitwy, która przyjmuje Jej punkt widzenia na sprawy Boże.

Różaniec jest modlitwą o życiu Jezusa, medytacją nad życiem Jezusa. Nie można więc odmawiać Różańca bez medytacji. Ważnym elementem Różańca jest recytacja modlitw: „Ojcze nasz” „Chwała Ojcu” i „Zdrowaś Maryja”. Różaniec to również koronka trzymana w dłoniach. W ten sposób modlitwa różańcowa obejmuje całego człowieka. Angażuje ducha i umysł nakłaniając go do medytowania nad życiem Jezusa. Ogarnia emocje, porządkuje je przez recytację. Nauczenie się recytacji jest łatwe, ale wprowadzenie równocześnie medytacji jest początkowo trudne. Z czasem jednak, gdy recytując, człowiek potrafi oddzielić się od otoczenia powinien zacząć koncentrować się na rozważaniu, a odmawiać modlitwy jakby przy okazji. Jeśli przy odmawianiu Różańca pojawiają się rozproszenia, trzeba zacząć przywoływać sceny biblijne, które są treścią rozważanej tajemnicy – poucza w swoich rozważaniach ks. J Wybraniec.

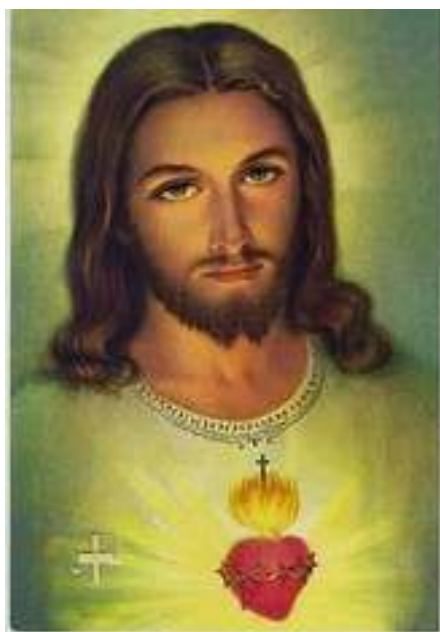
Jan Paweł II, dziś święty -- w Liście apostolskim 16 października 2002 r. w Watykanie mówił: „Modlitwa tak łatwa, a równocześnie tak bogata, naprawdę zasługuje, by wspólnota chrześcijańska ponownie ją odkryła.” I dodaje: „Oby ten mój apel nie popadł w zapomnienie nie wysłuchany. Na początku dwudziestego piątego roku mojego pontyfikatu powierzam ten List apostolski czułym dłoniom Maryi Panny korząc się w duchu przed Jej obrazem....” Kościół natomiast zaleca rodzicom przyjęcie tej formy modlitwy za dzieci. Istnieje grupa tzw. „Różaniec Rodziców”, a zgłosić się do niej można na stronie: www.rozaniecrodzicow.pl.

Miesiącem przeznaczonym modlitwie różańcowej jest październik, ale odmawiać ją można codziennie i w różnych okolicznościach np. w tramwaju, w drodze, na spacerze. Wspólnoty parafialne oprócz modlitw wpisanych w poszczególne miesiące zawsze znajdą czas na wspólną modlitwę różańcową. Przeżyliśmy miesiąc maj poświęcony Matce Bożej. Mamy teraz miesiąc czerwiec i nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa, ale nie zapominajmy o Różańcu spełniając apel naszego wielkiego Polaka Jana Pawła II.

Tradycje świąteczne

Uroczystość

Najświętszego Serca Pana Jezusa



Uroczystość Najświętszego Serca Jezusa Kościół katolicki obchodzi w piątek po oktawie Bożego Ciała. Z inicjatywy papieskiej jest to także dzień modlitw o świętość kapłanów. Z racji rangi uroczystości w piątek, 12 czerwca, nie obowiązuje pokutna praktyka wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych.

Już starożytni pisarze chrześcijańscy podkreślali, że z przebitego Serca Jezusa narodził się Kościół i sakramenty: chrzest z wody, która wypłynęła z przebitego boku Chrystusa oraz Eucharystia z Jezusowej krwi. Wszystkie teksty liturgiczne tej uroczystości zwracają uwagę przede wszystkim na Bożą miłość, której Serce Jezusa jest najpełniejszym symbolem.

Początki kultu Serca Jezusowego widoczne są już w wiekach średnich, kiedy to niezależnie, w różnych miejscach, pojawia się nabożeństwo do Serca Jezusowego. Od XVII wieku kult Najświętszego Serca rozszerza się na cały Kościół. Przyczyniło się do tego szczególnie dwoje ludzi: św. Małgorzata Maria Alacoque oraz jej spowiednik, św. Jan Eudes. On właśnie jako pierwszy, za pozwoleniem biskupa Rennes, wprowadził w 1670 r. święto Serca Pana Jezusa, które było obchodzone odąd we wszystkich domach jego kongregacji. W dwa lata później otrzymał pozwolenie na odprawienie Mszy św. o Sercu Pana Jezusa. Nabożeństwo zaś do Serca Jezusa łączył ściśle z nabożeństwem do Serca Maryi. To on założył ku czci tych dwóch Serc osobną wspólnotę zakonną.

Główna jednak zasługa w rozpowszechnieniu kultu Najświętszego Serca przypadła św. Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690) z klasztoru wizytek w Paray-le-Monial. Pan Jezus wielokrotnie objawiał świętej swoje Serce, a czcicielom Serca obiecywał liczne łaski. W piątek 10 czerwca 1675 r., po oktawie Bożego Ciała, miało miejsce ostatnie objawienie Jezusowego Serca świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Jezus powiedział do niej: "Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję".

Do Stolicy Apostolskiej napływały potem liczne prośby o zatwierdzenie kultu i święta Serca Pana Jezusa, Rzym jednak długo się wahał. Po dokładnych badaniach Stolica Apostolska uznała wiarygodność objawień św. Małgorzaty Marii i zezwoliła na obchodzenie tego święta. Pierwszy zatwierdził je papież Klemens XIII w 1765 r. Na dzień uroczystości wyznaczono - zgodnie z żądaniem, które Jezus przedstawił św. Marii Małgorzacie - piątek po oktawie Bożego Ciała. Pius IX w r. 1856 rozszerzył to święto na cały Kościół. On również 31 grudnia 1899 r. oddał Sercu Jezusowemu w opiekę cały Kościół i rodzaj ludzki. Papież Pius XI encykliką "Misericordissimus Redemptor" dodał do święta oktawę. Ogłosił także formularz mszalny i oficjum święta. Pius XII zaś opublikował w 1956 r. specjalną encyklikę "Haurietis aquas", poświęconą czci Jezusowego Serca.

Wśród najpopularniejszych form kultu Serca Jezusa oprócz samej uroczystości jest odprawiane przez cały czwarte nabożeństwo do Serca Jezusa, Litania do Serca Jezusowego a także akt zawierzenia Sercu Jezusa. Również liczne zakony i bractwa poświęcone są Sercu Jezusa. Najbardziej znane zgromadzenia to: sercanie, sercanki, Bracia Serca Jezusowego, siostry Sacre Coeur oraz urszulanki Serca Jezusa Konającego. Wśród bractw najliczniejsze jest Bractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, powstałe dzięki inicjatywie zgromadzenia sióstr wizytek, do którego należała św. Małgorzata Maria Alacoque.

Do gorącej modlitwy o świętych księży właśnie w uroczystość Najświętszego Serca Jezusa wezwał przed Jan Paweł II w Liście do Kapłanów na Wielki Czwartek 1995 r. Wyraził wtedy życzenie, by tego rodzaju dzień był obchodzony co roku z okazji uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. Odtąd poszczególne diecezje w tej intencji przygotowują czuwania modlitewne i adoracje, uroczyste liturgie oraz konferencje.

• DP

Droga do ŚWIĘTOŚCI

„Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa” – to hasło trwającego cyklu duszpasterskiego, nawiązującego do 1050 rocznicy Chrztu Polski w 2016 roku.

Hasłem kolejnego roku duszpasterskiego (2014/2015) jest: **Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię**. Zatem tematem nowego roku liturgicznego będzie NAWRÓCENIE, będące „kluczem” i **drogą do świętości**.

„KRÓTKA DROGA DO ŚWIĘTOŚCI” CZYLI DZIECI, KTÓRE ZOSTAŁY ŚWIĘTYMI

Wiemy już, że świętość możliwa jest dla każdego. Przecież „taki mały, taki duży może świętym być”! Jako pierwsze z dzieci, które czcimy to Boże Dzieciątko, a niedługo po Świętach Bożego Narodzenia wspominamy Świętych Młodzianków, czyli dzieci wymordowane przez Heroda. Do grona świętych dzieci zaliczamy między innymi: Świętego Dominika Savio z Włoch oraz Świętą Marię Goretti i Świętą Agnieszkę; Błogosławioną Laurę Vicuña z Chile i Błogosławioną Karolinę Kózkównę w Polsce.



Anna de Guigne

Świętymi dziećmi może pochwalić się wiele narodów. We Francji Anna de Guigne (1911-22) po śmierci ojca rozwinęła wielką miłość do Jezusa w Eucharystii. Zmarła po ciężkiej chorobie. Jej proces beatyfikacyjny jest w toku. W Irlandii mała Nelly przyjęła Komunię św. w wieku czterech i pół roku. Uwielbiała Jezusa Cierpiącego.

Hiszpanie radują się beatyfikacją Pastuszków z Ftimy-Dzieci Fatimskich - Franciszka, który umarł, mając 9 lat i Hiacynty, która odeszła do nieba w wieku 7 lat.



Bł. Hiacynta Marto



Bł. Franciszek Marto

We Włoszech powszechnie znana jest Antonietta Meo, która urodziła się w 1930 r. zmarła mając lat 7. Antonietta - nazywana w domu Nennoliną pisała listy do Boga Ojca, Jezusa, Matki Bożej, Trójcy Świętej, do Anioła Stróża i do Ducha Świętego. W ciągu swojego krótkiego życia napisała ich ponad 160. Większość z nich jest dowodem, że dziewczynka przeżywała stany mistyczne. Warto przedstawić też postać 5-letniego Antka, który umierał na chorobę nowotworową. Pewnego razu czuwający przy nim tato powiedział: synku, gdybym mógł, umarłbym za ciebie. A dziecko z wielką pewnością odpowiedziało: tato, ja umrę za ciebie. W szpitalu na wszystkie zabiegi zabierał ze sobą mały drewniany krzyżyk i często powtarzał: „Jezu, kocham Cię, Jezu ufam Tobie”.

Do najmłodszych kandydatów na ołtarze w Polsce należą dzieci z rodziny Ulmów: z Markowej, Stasia, Basia, Władzio, Franuś, Antoś, Marysia i dziecko nienarodzone. Dzieci te wraz z rodzicami zostały rozstrzelane za ukrywanie Żydów.

HDC

KIEDY MAMY DWIE RZECZY DO ZROBIENIA, DAJMY PIERWSZEŃSTWO TEJ, KTÓRA NAM SIĘ MNIEJ PODOBA



JAN MARIA VIANNEY

Grecki filozof Heraklit powiedział przed wiekami: „wszystko przemija prócz zmiany”. Starożytny myśliciel uważał zmianę za jedno z elementarnych praw rządzących całą naturą, siłę napędową wszelkiego życia. Twierdził, że bez niej nie ma rozwoju. Również w naszym życiu nieustannie zachodzą mniejsze i większe zmiany.

W czerwcu w naszej parafii, jak grom z jasnego nieba, rozeszła się wieść o zmianie księdza proboszcza. Zdecydowana większość parafian przyjęła tę informację ze smutkiem. Ciągłe powtarzające się pytania: dlaczego? Dlaczego zmieniać, coś co tak dobrze funkcjonuje, dlaczego odebrano księdzu możliwość czerpania radości ze stworzonego przez niego ogrodu na terenie parafii, dlaczego burzy się z takim trudem stworzony porządek?

I na te pytania i bunty nieoczekiwanie, i jakże pięknie, odpowiedział Pan Piotr, po mszy św. Dla mam 26 maja. Odpowiedź najprostsza z możliwych: **niezbadane są ścieżki Pana**. Może ksiądz Grzegorz jest potrzebny do zbawienia komuś w nowej parafii, a może to on potrzebuje nowych ludzi na swojej drodze do świętości. Może nowy proboszcz ma ukazać drogę do zbawienia komuś w naszej parafii, a może Matka Boska Królowa Rodzin ma umocnić w wierze nowego księdza...

Na te pytania odpowiedzi zna tylko sam Bóg. I chociaż żal i smutno, i pewnie nie jedna łza się w oku kręci trzeba nam zaakceptować tę zmianę, wspierać ks. Grzegorza modlitwą i dobrym słowem – Swarzędz nie jest na końcu świata...

W tych słowach pożegnania, redakcja „Parafialnej Rodziny” chciałaby podziękować księdzu Proboszczowi za stworzenie naszej wspólnoty parafialnej, licznych grup parafialnych, co łączy się z ciężką pracą organizacyjną, motywacyjną i nie bójmy się tego powiedzieć, czasem trzeba wałnąć pięścią w stół, żeby wszystko działało jak należy.

Dziękujemy za liczne wydarzenia, takie jak Parafiada, gdzie nie zawsze było łatwo zaangażowanym osobom, ale poczucie dobrze spełnionego obowiązku i zadowolenie gości dawały satysfakcję...

Dziękujemy za to, że dzięki parafii nie jesteśmy sobie obcy, że poznaliśmy się w parafii, ale potrafimy działać społecznie na terenie naszej wsi.

Dziękujemy za pięknie zagospodarowany teren wokół kościoła, za amfiteatr, plac zabaw, fontannę, ławeczki, boisko i długo by wymieniać, to wszystko jest dla nas teraz oczywiste, ale nie wszędzie tak jest, za każdym razem goście, którzy odwiedzają naszą parafię z zachwytem to potwierdzają – zawsze będziemy pamiętać, komu to zawdzięczamy.

Dziękujemy za inicjatywy, które przetrwają mimo odejścia księdza, za grupy, które nadal będą działać dla dobra całego Kościoła, za naszą kaplicę, w której nieustannie będziemy się modlić do naszej Matki Królowej Rodzin, za wszystkich, którzy przyczynili się do budowy Kościoła w Borówcu na czele z księdzem Proboszczem Grzegorzem Gałkowskim.

Bóg zapłać!

*Nasz ks. Proboszcz Grzegorz
Jak Promyk słońca, gdy się obudził,
Swoją modlitwą pozdrawiał ludzi.
Był tu bożyszczem w naszej Parafii,
bo ks. Grzegorz wszystko potrafi.
A Jego ważna posługa i trudna droga
Jest wyznaczona przez Pana Boga.
Nasza modlitwa i pozdrowienia
Niech pozostaną
żywym wspomnieniem.*

HD



parafialnej

NIANI

RADY i PORADY

Zdarza się, że rodzice oczekują od nauczycieli wskazania konkretnych sposobów postępowania z dzieckiem. Dobrze, jeśli rodzice postrzegają nauczycieli jako fachowców, którzy pomogą im w wychowaniu dzieci, ale niestety nie jest możliwe, aby otrzymać gotową receptę na właściwe postępowanie. Nikt nikomu nie zagwarantuje, że postępując w określony sposób unikniemy problemów wychowawczych. Rodzice najlepiej potrafią wypracować sobie własny styl wychowania dziecka, stosując różnorodne metody wychowawcze.

Należy pamiętać, że dziecko oprócz potrzeb fizjologicznych, posiada także potrzeby psychiczne. W całym rozwoju dziecka ważny jest prawidłowy rozwój sfery emocjonalnej. Nie może on jednak nastąpić, jeśli dziecko jest przez rodziców zaniedbywane wychowawczo. Nie musi to wcale oznaczać odrzucenia dziecka. Powodem mogą być trudne warunki bytowe, problemy osobiste rodziców, a także nieumiejętność opiekowania się dzieckiem. Czasami wystarczy, że ktoś w porę zwróci uwagę na problem i pomoże ustrzec się błędnego postępowania względem dziecka.

Czas wolny jest to dobry moment, aby w rodzinie zaspokojone zostały potrzeby psychiczne – potrzeba miłości, zrozumienia, współczucie, tolerancja, akceptacja i inne. Realizowane mogą być zarówno podczas imprez rodzinnych, ale przede wszystkim w codziennym życiu. Sposób, w jaki rodzina spędza czas wolny stanowi cechę atmosfery, jaka w tym domu panuje. Warto wspomnieć, że w obecnych czasach, kiedy zmieniły się pewne funkcje rodziny, trudno jest także mówić o jej jakości pod wieloma względami. Zpracowanym, w konsekwencji zmęczonym rodzicom, którzy mało czasu spędzają w domu, trudno jest zaspokoić potrzeby sfery emocjonalnej dziecka.

Doskonałym sposobem na spędzenie czasu wolnego z małym dzieckiem jest poświęcenie mu uwagi podczas wspólnych zabaw. Często rodzice, pytani w ankiecie, bądź w rozmowie o ilość czasu poświęconego dziecku wskazują, że jest to kilka godzin dziennie. Są to odpowiedzi niejednoznaczne. Poświęcenie czasu

dziecku nie jest tożsame z czasem równoległe spędzonym w domu. Mama, która pierze, sprząta i gotuje niezaprzeczalnie dba o dziecko, ale czy zaspokaja jego potrzeby psychiczne?

Każdy mały człowiek potrzebuje, aby rodzice znaleźli czas tylko dla niego. Jeśli będzie to godzina dziennie, ale cała uwaga rodzica będzie skupiona tylko na dziecku – maluch na pewno będzie czuł się szczęśliwy. Żadna zabawka nie zastąpi dziecku zabawy z mamą i tatą.

Wspólne zabawy pomogą rodzinie stworzyć zespół, w którym panują właściwe stosunki. Dziecko, które spędza czas wolny w gronie rodzinnym silnie się z rodziną identyfikuje. Zdaje sobie sprawę, że należy do tej rodziny na pełnych prawach.

Jeśli chodzi o propozycje spędzania czasu wolnego, myślę że dobrym pomysłem będzie zabawa połączona ze sportem i rekreacją. Każde dziecko lubi rower, a kiedy można połączyć to ze zdrowiem- także rodziców, jest to warte realizacji. Krótkie wyprawy rowerowe nie tylko zbliżą do siebie członków rodziny, ale także pozwolą dziecku na prowadzenie obserwacji przyrodniczych. Zostaje także zaspokojona potrzeba ruchu, która oczywiście może mieć miejsce podczas spaceru, ale o ile jest mniej atrakcyjna?

Niezaprzeczalnie atrakcyjną formą spędzania czasu wolnego jest pobyt na basenie, lub w okresie wakacyjnym na plaży nad jeziorem lub morzem. Plaża lub łąka jest dobrym miejscem na grę w piłkę, badmintona, mini siatkówkę itp.

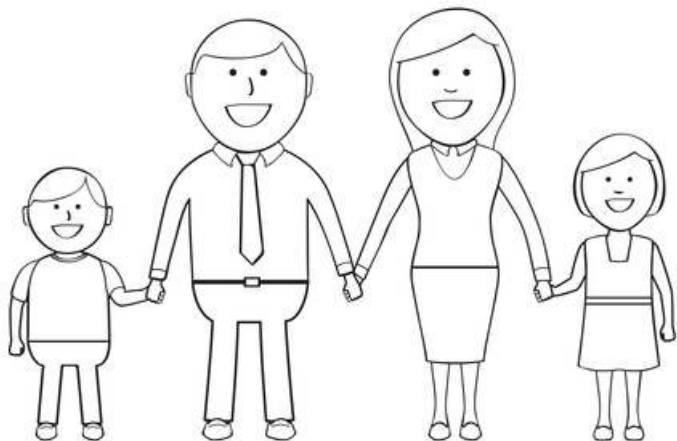
Od wielu pokoleń funkcjonuje pogląd, że sport kształtuje charakter. Dlaczego więc nie mamy go wykorzystać do zbliżenia się z dzieckiem, wypełnienia mu wolnego czasu, a może i tym samym fascynując go jakąś dziedziną.

Dobrym sposobem na spędzanie czasu wolnego jest rozbudzanie zainteresowań dziecka. Przecież w poszukiwaniu ciekawego hobby mogą pomóc rodzice. Nie jest wykluczone, że mogą to być pasje rodzinne, np. do pieszych wycieczek, lub zbierania rzadkich okazów, monet, tworzenia drzewa genealogicznego itp.

Aby pobyć razem w czasie wolnym ze swoją pociechą, nie trzeba mieć wyszukanych pomysłów, które pochłoną mnóstwo gotówki. Które dziecko nie będzie dumne, że wspólnie z mamą upiekło ciasto lub z tatą

naprawiło samochód- zabawkę?

Dla dziecka najważniejsze jest to, że mama i tata będą z nim. Myślę, drodzy rodzice, że ciekawe propozycje na spędzenie czasu wolnego z dzieckiem są na wagę złota, ale **WASZEJ OBECNOŚCI I POŚWIĘCONEJ DZIECKU UWAGI NIKT I NIC NIE ZASTĄPI.**



Zachęcam do przeczytania...

W nr 48 Przewodnika Katolickiego, w artykule "Czasy inne, wartości te same" Krzysztof Zanussi mówi: "I sam Kołakowski..., mówi na pewno, że ten świat się rozsypie, jeśli zabraknie w nim chrystianizmu".

Postanowiłam sięgnąć tym razem po książkę w/w Leszka Kołakowskiego. W niej mistrzowie filozofii tacy jak Sokrates, Arystoteles, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu - i jeszcze inni wielcy filozofowie stawiają pytania- o dobro, o zasady moralne, czy można wierzyć w Boga i twierdzić zarazem, że nic o Nim nie wiadomo?

Cóż - lektura nie należy może do najłatwiejszych, ale przyczynia się do głębszych przemyśleń nad naszą wiarą. I chociaż niektórzy filozofowie podważają istnienie Boga - to i tak warto przeczytać ich teorie i zastanowić się - czy się z tym zgadzam? czy raczej nie?

Św. Augustyn mówi: "Świat jest pełen śladów Boga, Bóg jest blisko i jest nieustannie w duszy naszej obecny, chociaż możemy się od niego odwracać, gdy nie miłość nami kieruje, ale pożądanie, czyli miłość własna. "Świat jest pełen śladów Boga... myślę, że to będzie dobra lektura na czas wakacji.

Leszek Kołakowski

"O co nas pytają wielcy filozofowie. Trzy serie"

Polecam J.Cz.



E

EWANGELIZACJA

Aby ewangelizować, jest zatem konieczne, byśmy jeszcze raz otworzyli się na horyzont Ducha Bożego, nie obawiając się, czego od nas zażąda i dokąd nas poprowadzi. Zawierzmy się Jemu! On sprawi, że będziemy zdolni żyć naszą wiarą i dawać o niej świadectwo, i oświeci serca osób, które spotkamy

Audiencja generalna, 22 maja 2013

EGOIZM

Zawsze, gdy kierujemy się geoizmem i mówimy Bogu nie, nieszczymy Jego miłość w nas.

Twitter, 26 maja 2013

EWANGELICZNE SŁOWO

Czy niosę ewangeliczne słowo pojednania i miłości do środowisk, w których żyję i pracuję?

Twitter, 23 maja 2013

**Dziękujemy Wszystkim,
którzy otoczyli nas modlitwą,
sercem i otuchą
po wypadku Filipa.
Z całego serca dziękujemy
osobom, które oddały krew
– dar życia.**

*Małgorzata, Mirosław,
Filip Graczyk*

USŁYSZEĆ SWÓJ GŁOS...

Niegdyś śpiewali wszyscy, od dziecka do starca. Śpiewała młodzież, mężczyźni i kobiety. Śpiewano od samego rana, czy to były godzinki, czy inne pieśni. A znano ich bardzo wiele, wszystkie na pamięć. Po kilkanaście zwrotek. Śpiew był oczywistym elementem życia, dnia. Jak ktoś umiał mówić, to umiał też śpiewać, jak umiał chodzić, to umiał tańczyć. Ale w latach siedemdziesiątych coś się zmieniło... Śpiewano mniej, okazjonalnie. Zaczęto się wstydzić śpiewania – opowiadała pani Agata.

Agata Harz od ponad 20 lat zajmuje się archaicznymi technikami śpiewu.

Prowadzi autorski cykl nauki śpiewu głosem naturalnym „Wniebogłosy” który realizowała m.in. na taborach, festiwalach (np. Skrzyżowanie Kultur, Wszystkie Mazurki Świata, Akademia Muzyków Wędrownych, Dźwięki Północy, Klub Tyndryndy Festiwalu w Kazimierzu) czy w ramach zajęć w Instytucie Kultury Polskiej UW.

W swoich projektach artystycznych, korzysta z różnych technik wokalnych, śpiewa polską i ukraińską muzykę tradycyjną in crudo oraz własną twórczość. Specjalizuje się w tradycyjnych pieśniach polskich, głównie z Lubelszczyzny, Podlasia i Mazowsza, wykonując także pieśni poleskie i serbskie.

Członkini zespołów: Bractwo Ubogich, Pies Szczeka, formacji Wędrowiec (I miejsce w konkursie Festiwalu Folkowego Polskiego Radia "Nowa Tradycja" w 2004 roku).



Warsztaty Dawnych Pieśni Nabożnych odbyły się w naszej parafii w drugą sobotę maja. Kolejne spotkanie, 6 czerwca, zakończone będzie koncertem dawnych pieśni w wykonaniu Agaty Harz i Remigiusza Hanaja.



Warsztaty były doświadczeniem niezwykłym. Usłyszeliśmy swój naturalny głos, wydawany na otwartej krtani, bez modelowania czy stylizowania podczas śpiewu. To taki śpiew podobny do nawoływania, pełny. Nauczyliśmy się kilku pięknych starych pieśni Maryjnych. Ich słowa są proste i poruszające. A melodie proste i łatwe do powtórzenia, ale okazały się trudne do zapamiętania. Doświadczyliśmy jak bardzo potrzebujemy śpiewania, zasmakowaliśmy takiego sposobu życia. Dzięki opowieściom p. Agaty przenieśliśmy się w czasy, kiedy używano swojego naturalnego głosu. Dowiedzieliśmy się np. kim był dziad i zawiewało.

Pomysłodawcą i organizatorem warsztatów i spotkań jest p. Piotr Rogaliński. Bardzo mu dziękujemy i czekamy na kolejne!